GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6620 — Środa 14 lutego 1923. — **Rok XVI**

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. CENA EGZ. 300 M. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Sensacyjne rewelacje przemysłowców naftowych.

Francja uznaje rząd sowjecki?

W obliczu nowej wojny!

Okręty wojenne koalicji w Smyrnie. — Koncentracja wojsk greckich nad Maricą.

(Telegram własny „Gazety Porannej").

Londyn. (A) „Times" donosi z Adrjanopola, że **mnożą się oznaki rozpoczynającej się wojny.**

Do portu smyrneńskiego w dalszym ciągu mają przybyć okręty wojenne koalicji. **Turcy zamknęli dostęp do portu smyrneńskiego minami.**

Równocześnie donoszą o koncentracji wojsk greckich nad Maricą, gdzie znajduje się dotąd blisko 80 tysięcy Greków.

Grecki komendant wojskowy w Adrjanopolu oświadczył, **że wojska jego czekają tylko rozkazu do marszu.**

Londyn. (PAT.) Według ostatnich wiadomości sytuacja w Angorze pogorszyła się, albowiem ekstremiści **żądają stanowczo natychmiastowego unieważnienia układu mudańskiego.**

Generał Harrington będzie jeszcze usiłował skłonić Ismeta paszę do podpisania pokoju, jednak że jest bardzo wątpliwem, czy usiłowania te odniosą skutek, przedewszystkiem dlatego, że stan umysłów członków zgromadzenia narodowego **zdaje się wykluczać rychłe podpisanie pokoju,** a powtóre dlatego, że pozycja Ismeta paszy jest jak się zdaje silnie zachwiana.

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA NAUCZYCIELI.

Warszawa. (PAT.) Z inicjatywy międzynarodowego zjednoczenia zawodowego nauczycieli obecni na światowym kongresie pokojowym w Hadze zebrali się pod przewodnictwem de Fimense'a, sekretarza międzynarodowego zjednoczenia zawodowego w celu omówienia sprawy utworzenia międzynarodowej organizacji nauczycielskiej.

W naradzie wzięli udział przedstawiciele Anglji, Niemiec, Austrji, Belgji, Francji, Holandji i Hiszpanji.

Wszyscy delegaci wypowiedzieli się za utworzeniem wspomnianej organizacji.

Na razie powstał tymczasowy komitet, któremu powierzono zwołanie międzynarodowej konferencji nauczycieli w kwietniu 1923

NOWY GABINET STAMBOLIJSKIEGO.

Sofja. (PAT.) Stambolijski przedłożył listę nowego gabinetu, w którym sam obejmuje prócz prezydjum — wojnę i sprawy zagraniczne. **Nowy rząd będzie się starał o zbliżenie do wielkich mocarstw i państw bałkańskich.**

WŚRÓD FAL PIEKIELNA MUZYKA NA POKŁADZIE.



(Do artykułu na stronie 6.)

Komisja aljantów opuszcza Kłajpedę.

REZULTAT JEJ TRUDÓW: KOMISARJAT LITEWSKO - NIEMIECKI.

Warszawa. Tel. wł. (m) Z Kłajpedy telegrafują, że na podstawie porozumienia powstańców z komisją aljancką utworzono nowy dyrektorjat, w skład którego wchodzą trzej Litwini i dwaj Niemcy. **Komisja aljancka uważa swe zadanie za spełnione i wraca do Paryża. Flota sprzymierzeńców opuszcza wkrótce wody Kłajpedy. Rząd kowieński** wydał pozwolenie obywatelom litewskim powrotu na Litwę.

Sprawa Małopolski Wschodniej.

Warszawa. Tel. wł. (m) **Dyskusja nad exposé** ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego rozpoczęta na dzisiejszem posiedzeniu utrzymana była przez cały czas na bardzo wysokim poziomie.

Po przemówieniu pos. Seydy, który lekko krytykował niektóre punkta ekspose ministra. Wygłosił bardzo dobrze skonstruowaną mowę prezes komisji spraw zagranicznych poseł Dąbski, którego przemówienia Izba wysłuchała z wielkiem zainteresowaniem. Szczególnie zwrócił uwagę ustęp **mowy p. Dąbskiego dotyczący Małopolski Wschodniej.** Pos. Dąbski stwierdził mianowicie, **że sprawa Małopolski Wschodniej ma być w najbliższych już dniach ostatecznie załatwioną przez Radę ambasadorów i rzecz naturalna: rozstrzygnięta w duchu dla Polski.**

Francja uznaje rząd sowiecki?

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH MA WYJECHAĆ DYPLOMATYCZNY PRZEDSTAWICIEL DO MOSKWY.

(Telegram własny „Gazety Porannej").

Paryż, 12. lutego. (W). Na dzisiejszej giełdzie utrzymywała się uporczywie pogłoska, jakoby Francja w najbliższym czasie miała **uznać oficjalnie rząd sowiecki i wysłać w najbliższych dniach dyplomatycznego przedstawiciela do Moskwy.**

Jako reprezentanta Francji w Rosji wymieniają senatora de **Moncie.**

Całkowite przejęcie kolei przez aljantów.

UTWORZENIE RADY ŻELAZNEJ.

(Telegram własny „Gazety Porannej")

Paryż (W). Dzisiejsze dzienniki wieczorne określają sytuację w następujący sposób: Najważniejszym wypadkiem jest zarządzenie **zakazu wywozu wyrobów manufaktury,** tudzież przeprowadzonej już blokady przemysłu żelaznego w obszarze Ruhry.

Drugiem **bardzo ważnem zarządzeniem jest całkowite przejęcie zarządu kolejami na** obszarze, okupowanym przez aljantów.

Co się tyczy **przemysłu metalowego,** to utworzona zostanie przez aljantów t. zw. **Rada żelazna która w wyjątkowych wypadkach będzie udzielała** przemysłowcom niemieckim pozwolenia wywozu swych produktów.

Zakaz wywozu fabrykatów z Zagłębia Ruhry.

Paryż. (AW). Dzienniki donoszą, że rząd **francuski** wręczył zastępcy niemieckiemu w Paryżu notę, zawiadamiającą, że

od 12. b. m. zabrania się wywozu wszelkich fabrykatów z Zagłębia Ruhry do reszty Niemiec.

Notę tej treści wręczył również rząd belgijski niemieckiemu zastępcy w Paryżu. Brukselski korespondent „Tempsa" zaznacza, że zarządzenia te są jednym z punktów programu sankcyjnego, który został postanowiony przed 10 dniami w czasie bytności jen. Weyganda i francuskiego ministra robót publicznych w Brukseli.

Tajemnicze machinacje na giełdzie berlińskiej.

CHCĄ GWAŁTEM PODNIEŚĆ KURS MARKI NIEMIECKIEJ.

Berlin. Tel. wł. (ch). Bank Rzeszy kontynuuje dalej operacje walutowe, **zmierzające do poprawy kursu marki niemieckiej.**

W kołach giełdziarskich w Berlinie utrzymują, że machinacje Banku Rzeszy stoją **w związku z jedną wielką instytucją bankową** zagraniczną, zdaje się amerykańską, **której zależy na utrzymaniu kursu marki.**

Jak dotad, Bank Rzeszy rzucił na targ na luty łącznej wartości **przeszło 30 miljardów marek.**

Narady nad konkordatem.

Warszawa. (AW). We środę, 14. b. m., w Prezydjum Rady ministrów odbędą się narady w sprawie projektu **konkordatu,** co do dóbr poduchownych (martwej ręki), oraz **kwestji, związanych z artykułami konstytucji, dotyczącymi stosunków Kościoła do państwa.**

W naradach wezmą udział przedstawiciele episkopatu, duchowieństwa klasztornego, min. wyznań i oświaty, spraw zagranicznych, wewnętrznych, rolnictwa i Głównego Urzędu **Ziemskiego.**

TELEGRAMY.

MINISTRÓW RZESZY WYPROSZONO

Warszawa. (PAT.) Według doniesienia z Paryża — notą francusko - belgijską zakazano ministrom Rzeszy wstępu na obszar Ruhry.

ANGLICY PRZEWIDUJĄ ROS. OFENZYWĘ.

Warszawa. (PAT.) Jak donoszą z Londynu „Daily Telegraph" ponownie rozwodzi się o zamiarze czerwonej ofenzywy z wiosną.

O UREGULOWANIE SPRAW PASZPORTOWYCH.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi: W ostatnich dniach odbywała się w Wiedniu pod przewodnictwem polskiego charge d'affaires w Pradze p. Badera i radcy legacyjnego Romera **konferencja przedstawicieli polskich konsulatów Austrji, Węgier i Czechosłowacji.**

Obradowano nad ukształtowaniem się stosunków gospodarczych między Polską a Austrią, Węgrami i Czechosłowacją oraz nad **uregulowaniem spraw paszportowych.**

POWRÓT EMIGRANTÓW NA UKRAINĘ SOWJECKĄ.

Tarnopol. (AW). Wśród emigracji galicyjskiej w Kijowie krążą pogłoski, że Petruszewycz i Skoropadski prowadzą w Wiedniu pertraktacje z przedstawicielem sowieckim w sprawie powrotu emigrantów ukraińskich na Ukrainę. Projekt ten jest wynikiem zgodnego porozumienia między Petruszewyczem a Skoropadskim. Przedstawiciel sowjetów, pertraktujący w tej sprawie, zgodę rządu sowieckiego uzależnił od szeregu warunków, w myśl których **nie wszyscy emigranci z Ukrainy będą mogli wrócić do ojczyzny. Emigrantom, którzy** brali udział w walce zbrojnej przeciw sowjetom, **rząd rosyjski proponuje jako miejsce osiedlenia obszary nad Wołgą.** Dalsze pertraktacje zmierzające do złagodzenia tych warunków toczą się.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Przegląd Wieczorny" jutro rozpocznie się w ministerstwie pracy i opieki społecznej **kilkudniowy zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów pracy i opieki społecznej** przy wojewódzkich urzędach z całego państwa.

Zjazd ma na celu omówienie sprawy **opieki społecznej, opieki nad uchodźcami, stosunek opieki rządowej do samorządowej i pośrednictwa pracy.**

PROTEST UNIW. WARSZAWSKIEGO PRZECIW ZNIESIENIU MIN. ZDROWIA.

Warszawa (AW.) „Kurjer Warszawski" donosi, że wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego **powziął uchwałę, protestującą przeciw projektowanemu zwinięciu ministerstwa zdrowia publicznego.**

Uchwałę tę przesłano marszałkowi Sejmu i Senatu, gen. Sikorskiemu, oraz wydziałom lekarskim wszystkich uniwersytetów w Polsce z wezwaniem do powzięcia identycznych uchwał.

ZJAZD PROKURATORÓW APELACYJNYCH.

Warszawa. Tel. wł. (m) Dziś rozpoczął się w Warszawie zjazd prokuratorów apelacyjnych Rzeczypospolitej polskiej. Ze Lwowa przybył prokurator Malina. Zjazd obradował nad stanowiskiem prokuratorów w sprawach dotyczących bezpieczeństwa i porządku społecznego przy uwzględnieniu obowiązujących ustaw oraz nad stosunkiem prokuratorów apelacyjnych do sądów administra-

Śląskowi polskiemu grozi napad niemiecki.

NIEUSTAJĄCE ZBROJENIA ORGESZOWCÓW I „SPORTOWCÓW".

Warszawa. Tel. wł. (m) Zwracają tu uwagę na artykuł „Hamburger Echo", w którym stwierdzone jest, że w niemieckiej części Górnego Śląska **rozpoczęła się w ostatnich czasach bardzo żywa działalność mająca na celu wywołanie „puczu" na Śląsku polskim.**

„Hamburger Echo" stwierdza, że szczególnie wybitną jest **działalność organizacji orgeszowców i sportowych, które tworzą związki wojskowe.** — Prezydent Górnego Śląska nie korzysta ze swych uprawnień dla usunięcia bojówek, co jak „Hamburger Echo" zaznacza, może pociągnąć za sobą **niebezpieczne zawikłania w polityce zagranicznej.**

Mobilizacja artystów bułgarskich.

Przymus pracy dla artystów, literatów i dziennikarzy.

Warszawa. (PAT.) Zgodnie z postanowieniami ustawy o obowiązkowej służbie cywilnej powołani zostali wszyscy artyści bułgarscy do wykonania przedmiotów sztuki w zależności od ich specjalności, w celu utworzenia muzeum Sztuki przy dyrekcji obowiązkowej służby cywilnej. Specjalna komisja wybierze najlepsze dzieła dla rozesłania ich w kopjach do instytucji państwowych, do szkół oraz do poselstw bułgarskich zagranicą, aby zapoznać wszystkich ze sztuką bułgarską i jej głównymi przedstawicielami. **Bułgarscy literaci i dziennikarze powołani są również do przymusowej pracy na rzecz państwa i współpracują w wydawnictwach ogłaszanych przez dyrekcję obowiązkowej służby cywilnej.**

Poseł na Sejm pruskim pułkownikiem.

Lwów, 13. lutego.

Poseł na Sejm Spickermann jest równocześnie pułkownikiem armji pruskiej. Cur o sum. Dotychczas istniała uznana we wszystkich państwach kulturalnych zasada, że obywatel każdy spełniać ma służbę wojskową tylko we własnem państwie. Pełnienie służby wojskowej w państwie obcem możliwem jest tylko w wypadkach wyjątkowych, a w każdym razie nie inaczej, jak w roli ochotnika w czasie wojny i to tylko za pozwoleniem własnego rządu. Poseł Spickermann służył był kiedyś jako oficer w armji niemieckiej. Po ukończeniu wojny światowej przyjął obywatelstwo polskie. Z natury rzeczy wynikałoby że p. Spickermann wystąpił tem samem z armji niemieckiej, chociażby z tego powodu, że w zasadzie spoczywa na nim obecnie obowiązek służby wojskowej w Polsce. Lecz oto dowiadujemy się, że p. Spickermann otrzymał niedawno zawiadomienie z Berlina o awansie swym na pułkownika armji niemieckiej.

Nie jest to wypadek odosobniony, bo już z noty, wręczonej w tej sprawie przez posła polskiego w Berlinie rządowi niemieckiemu, dowiadujemy się, że niemieckie ministerstwo wojny wysyła rozmaite rozporządzenia i nominacje byłym oficerom niemieckim, którzy po ukończeniu wojny światowej przyjęli obywatelstwo polskie.

Sprawa ta wydaje się nam być sprawą ogromnej wagi. Interwencja u rządu niemieckiego jest w każdym razie niewystarczającą — gdyż władze nasze zażądać powinny wyjaśnień przedewszystkiem od tych obywateli polskich, których rząd niemiecki dotychczas jako swoich oficerów uważa. Wyjaśnień w dwojakim kierunku: Jaką wagę i znaczenie do rozporządzeń i odznaczeń rządu niemieckiego przywiązują tudzież czy i o ile nadal za oficerów niemieckich się uważają. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że między przyznawaniem się do armji niemieckiej, a łojalnem wykonywaniem obowiązków obywatelskich wobec państwa polskiego ogromna zachodzi kolizja. Weźmy wypadek Spickermanna. Jako poseł na Sejm, ma on wszędzie wstęp, ułatwiony przystęp do wszystkich urzędów i możność poinformowania się o ważnych zarządzeniach administracyjnych i wojskowych. Jako pułkownik armji niemieckiej poczytywać on może równocześnie sobie za obowiązek informowania o tem czego się dowiedział, władze niemieckie. Wobec dotychczasowych nastrojów, panujących w Niemczech, odmówić musimy przybywającym na obszarze ziem polskich oficerom niemieckim wszelkiego zaufania, a dziwićby się też nie można, gdyby jednostki widziały w nich wprost szpiegów.

Społeczeństwo polskie nie może pogodzić się z myślą tolerowania w swem łonie pruskich oficerów.

Dr. Jeleń.

Minister sprawiedliwości odmówił podpisu na rozporządzenia w sprawie ropy.

Senzacyjne rewelacje przemysłowców naftowych.

Ważne wskazania dla rządu.

Rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy w sprawie ropy bruttowej. W Sejmie odbyło się 20. stycznia pierwsze czytanie projektu, poczem przekazano go Komisji Handlowo - Przemysłowej. W tym duchu wydawał Rząd już uprzednio — wychodząc z krótkowzrocznego stanowiska — rozporządzenia,

krzywdzące niesłychanie właścicieli udziałów brutto

i tamujące przez to w wysokiej mierze rozwój przemysłu naftowego. Dlatego należy tę tak donośną sprawę bliżej omówić, zanim nasi posłowie się wypowiedzą i w tym kierunku zadecydują.

Przez t. zw. ropę bruttową rozumiemy procentowo oznaczony udział w produkcji ropy, wolny od ponoszenia kosztów wiercenia i eksploatacji; pobieranie tej części ropy od właścicieli kopalń przysługuje uprawnionym (bruttowcom) na pewien umówiony okres czasu.

Pokłady ropne znajdują się przeważnie na Podkarpaciu. Zanim odkryto olbrzymie skarby, jakie kryją się w podgórskich głębiach ziemi, **żył tam rolnik w nędzy.** Zbiory polne zależne są od wpływów atmosferycznych, a więc ryzykowne. Na lato schodzili więśniacy w doliny i tam najemnicy pracowali przy żniwach w pocie czoła, by

jako tako zabezpieczyć siebie i swą rodzinę od głodu.

Za oddanie gruntu pod eksploatację ropy i tytułem ekwiwalentu za każdy założony szyb otrzymywał rolnik jednorazowe wynagrodzenie, prócz tego roczne odszkodowanie za każdy zajęty pod kopalnię metr kwadratowy gruntu, a wreszcie prawo poboru pewnej ilości procentów brutto. Za uzyskane pieniądze kupował sobie pole, tudzież żywy i martwy inwentarz. Nienależycie uprawiane pola doszły drogą melioracji do kultury.

Zapanował dobrobyt.

Rolnik stał się siłą potnikowa, kształcił dzieci i wychowywał na dzielnych obywateli kraju.

Z powodu ruchu wiertniczego otworzyły się nowe źródła dochodów (np. furmanki celem dowozu materjałów technicznych), a dla bezrolnych pole pracy w kopalniach.

Drugim nie mniej poważnym czynnikiem podniesienia kultury społecznej stały się gminy przez oddanie swych gruntów dla celów kopalnianych. Dochody z procentów brutto przeznaczają one na utrzymanie ładu, porządku i bezpieczeństwa, zakładają szkoły, utrzymują drogi itp.

Przejdźmy wreszcie **do trzeciej kategorji udziałowców bruttowych. Rekrutują się one przeważnie z krajowych przedsiębiorstw naftowych.** Gdy sprawdzono, jak wybitnie ropodajne są **tereny w** Małopolsce, okoliczność ta zmobilizowała **cały zastęp przedsiębiorców, którzy**

angażowali swe kapitały w przemyśle naftowym.

A ponieważ majątek jednego nie wystarczał **na** odwiercenie szybu, obciążano teren naftowy procentami brutto, sprzedawano je, a z uzyskanych pieniędzy pogłębiały się szyby do ropy. Znaczne dochody z produkcji zachęcały do zakładania nowych szybów i do bardziej intenzywnej pracy, zataczając coraz szersze koła. **Jedynie tych przedsiębiorców zasługą jest rozwój przemysłu naftowego, opartego o kapitał krajowy.** W każdym mieście i miasteczku Małopolski byli tacy, którzy lokowali kapitał w nafcie. Gdy wiadomość o obfitych pokładach ropnych przedostała się zagranicę, zakupywał obcy kapitał produkcyjne kopalnie, **a przedsiębiorcy** naftowi obok otrzymanej gotówki zyskiwali jeszcze po kilka procentów brutto. **Gotówkę**, jako też znaczne dochody z procentów brutto **obracali przemysłowcy naftowi na dalsze wiercenia.** I tak pracował kapitał krajowy obok kapitału zagranicznego, podnosząc kraj na wysoki poziom gospodarczy, stwarzając warsztat pracy dla dziesiątek tysięcy pracowników i wywierając **na** bogactwo narodowe wybitny wpływ.

Z wybuchem wojny światowej **stosunki zmieniły się znacznie na niekorzyść:** staliśmy się niestety najśleższym terenem wojennym. Każdy ruch potężnych armji, lub stałe zajęcie linji bojowych połączone było z coraz to nowem niszczeniem miast i wsi, grabieżą majątków, pędzeniem ludności, lub jej ucieczką. Bardzo dotkliwie

ucierpiał nasz przemysłowiec naftowy.

Wyzbyty z gotówki zastał dom swój obrabowany, a kopalnie zdewastowane. Rząd polski zamiast póść przemysłowcom krajowym z pomocą, zamiast uzdrowić stosunki gospodarcze i to we własnym interesie, nietylko że zbagatelizował smutne położenie nafciarzy, ale podciął ich arterię życiową, pozbawiając dochodów z udziałów brutto. Skutki tego postępowania nie dały długo na siebie czekać. Producenci krajowi **zmuszeni byli swe kopalnie sprzedać kapitalistom zagranicznym. I tak** wzrastał kapitał zagraniczny **kosztem krajowego, którego udział w kopalniach zmalał do kilkunastu producentów.**

To zastraszające zło trudno naprawić. Ciężkie położenie przedsiębiorców naftowych, spotęgowane trudnymi powojennymi warunkami życiowymi spara żowało ich przedsiębiorczość. Odwiercenie jednego szybu do 1500—1700 metrów (w tej głębokości nawierca się obecnie w zagłębiu bory-

wławskiem roponośne pokłady)

kosztuje dziś przeszło 3 miljardy.

Czy na taką inwestycję może się zdobyć krajowy kapitał, lub czy można stworzyć konsorcjum, oparte na krajowym kapitale?

Rząd austryacki obłożył ropę bruttową podczas wojny 10-proc. podatkiem rentowym. Natomiast rząd polski, przez około półtora roku,

nie płacił wcale za rekwirowaną ropę bruttową.

Następnie wypłacał za tę sekwestrowaną ropę po 50, 90 i 130 mk. za cetnar metryczny (ceny targowe wynosiły około 3000 mk za cetnar) i to w deprecjowanej walucie. Od 1. listopada 1921 płacono po 1600 mk. za cetnar (cena targowa 3200 mk.), a od 1. czerwca 1922 — 50-prc. przeciętnej ceny ropy. Prócz tego ściągano 10-prc. podatek rentowy, nałożony przez rząd austrjacki.

Obecnie złożył Rząd Sejmowi **projekt ustawy w przedmiocie przymusowego zakupu ropy bruttowej po cenie targowej** dla Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu i proponuje 30-procentowy podatek rentowy. Takie zarządzenia Rządu spowodowały, że najpoważniejsi bruttowcy, jak fundacja Skarbkowska, Gal. Kasa Oszczędności we Lwowie, Chrześcijańska Gmina w Borysławiu, gminy Tustanowice, Mraźnica, Bitków, Pasieczna itd. zaapelowali do posłów sejmowych i senatorów. Memorjał bruttowców piętnuje w bardzo ostrym tonie rozporządzenie rządowe jako rzecz niesłychaną, sprzeczną z konstytucją, która zastrzega obywatelom polskim **bezpieczeństwo mienia i równy rozkład ciężarów podatkowych;** stwierdza, że nie były one ogłoszone w Dzienniku Ustaw Państwa,

gdyż minister sprawiedliwości odmówił swego podpisu na nich,

jako urągających elementarnym pojęciom prawnym, wobec czego rozporządzenia te nie mają mocy prawnej; a dalej wykazuje, że ulegalizowanie takiego stanu bezprawia **stwarza niebezpieczny precedens także dla innych gałęzi przemysłowych** i kończy wreszcie kategorycznem żądaniem, by Sejm i Senat polecił Rządowi, aby tenże

1) zwrócił niezwłocznie połowę ceny kupna **ropy bruttowej, zabranej począwszy od 1. listopada 1921. aż do zniesienia sekwestru ropy;**

2) zniósł natychmiast sekwestr ropy bruttowej, oddał ją uprawnionym do wolnego rozporządzenia.

Większość bruttowców — mimo ogólne rozgoryczenie — **oświadcza gotowość postawienia ropy bruttowej na pewien ustalony okres czasu do dyspozycji Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych,** a to w obywatelskiem poczuciu, że Państwowa Fabryka — dopóki stanowić będzie wyłączną własność Państwa i prowadzoną będzie w wyłącznym jego zarządzie — winna być przez ropę brutową zasilana. W tym kierunku opracowała odpowiedni projekt nowo powstała organizacja pod nazwą „Powszechny Związek Bruttowców" z siedzibą we Lwowie, skupiająca około 70-prc. produkcji ropy bruttowej.

Właścicielami terenów naftowych są ziemianie, gminy i włościanie. Stanowisko Rządu doprowadza ich do tego, że przy prolongowaniu starych kontraktów lub oddawaniu nowych gruntów pod eksploatację, unikają ustanawiania bruttów,

żądając natomiast od przemysłowca wysokiego udziału w spółce w rozmaitych formach, lub też wygórowanej pieniężnej odprawy.

Procenta brutto nie obciążały zbytnio przemysłowca, który oddawał oznaczony udział ropy dopiero po dowierceniu kopalni. Obecnie żądania właścicieli terenów stanowią poważną zaporę rozwoju przemysłu naftowego. Po pewnym czasie wygasną, względnie zniknną skutkiem tego **procenta brutto. Rząd winien raczej stanąć na straży i w obronie interesu społeczeństwa, a zwłaszcza ludności włościańskiej ze względu na jej niedoświadczenie i nieznajomość przemysłu naftowego.**

Rząd wychodząc z fałszywego założenia **wpada w koło błędnych wniosków, a końcowy efekt będzie taki, że znajdzie się on w kole zerowem bez brutta, a Państwowa fabryka olejów mineralnych bez ropy.**

Oskar Loewenherz.

O reformę administracji państwowej.

WAŻNE OBRADY REPREZENTANTÓW RZĄDU I FACHOWCÓW.

Warszawa. Tel. wł. (m) Dziś rozpoczęły się w Prezydjum Rady ministrów narady w sprawie reformy administracji państwowej. Posiedzenie zagaił Prezydent Sikorski dłuższem przemówieniem, w którem skreślił rządowy plan reformy administracji. Plan ten przyjęto za podstawę do dyskusji. Z ramienia rządu biorą udział w naradach Prezydent ministrów Sikorski, wicemin. spraw wewnętrznych Olpiński, minister sprawiedliwości Makowski, wojewoda lubelski Moskalewski, oraz delegaci poszczególnych ministerstw. Pozatem są na naradach specjalnie zaproszeni delegaci przez Prezydenta ministrów: dr. Michał Bobrzyński, b. namiestnik galicyjski, Stanisław Bukowiecki, prezes prokuratorji generalnej i senator prof. Kasznica.

Rachunki bieżące w P. K. O. w złotych polskich.

WAŻNY KROK KU STABILIZACJI WALUTY.

Warszawa. Tel. wł. (m) Jak słychać od czwartku bm. PKO. otwiera rachunki terminowe w złotych polskich. Pieniądze składać będzie można na rachunek bieżący, a wypłata następować będzie w markach polskich według kursu złotego polskiego. Kurs ten będzie obliczany codziennie przez PKO. Jest to pierwszy krok mający na celu stabilizacji u na stosunków walutowych.

Skazanie członków „Zakordotu" w Łucku.

W sobotę 10. bm. w sądzie okręgowym w Łucku ogłoszono wyrok w procesie Zakordotu. Proces odbywał się przy drzwiach zamkniętych i trwał 21 dni. Na ławie oskarżonych zasiadło 74 osób. Sąd, któremu przewodniczył sędzia Grochólski, 7-miu oskarżonych skazał na 10 lat ciężkiego więzienia, 11-u — na 8 lat ciężkiego więzienia, 3 osoby na 6 lat, 2 — na 5 lat, 16 — na 4 lata ciężkiego więzienia, 5 — na 2 lata domu poprawy, 1 oskarżonego na 1 rok domu poprawy, 29 oskarżonych uniewinniono.

Jednocześnie sąd postanowił wystąpić z wnioskiem o ułaskawienie dwóch ze skazanych — studenta Marcinkowskiego i Zazdrawnego.

Komunizm — chorobą umysłową.

(?) Lekarz komunista dr. Salkind wygłosił w Moskwie wykład o nastroju umysłowym i o specjalnych chorobach psychicznych rosyjskich komunistów. Zdając sprawę z powyższego wykładu, piszą „Izwiestia": „Komunista rosyjski przejęty jest cały ideą rewolucji światowej. Skłania się on tedy ku rewolucyjnemu monoidezmowi. Jako przywódca i szermierz zbuntowanych mas, narażony on jest ciągle na wielkie niebezpieczeństwa, wskutek czego żyje w ciągłem naprężeniu psychicznem. W następstwie tego maleje jego życie uczuciowe i erotyczne, a potrzebie jedynie poczucie przynależności partyjnej. Ciężkie walki długoletnie wśród uciążliwych nader stosunków materjalnych podkopały niewątpliwie jego zdrowie. Sprawa ta stała się obecnie najbardziej naglącą sprawą partji komunistycznej, a zająć się nią będzie musiał bardzo poważnie najbliższy kongres. Zachodzi konieczna potrzeba wytężenia wszystkich sił, celem skutecznego leczenia nerwowo poważnie chorych członków partji komunistycznej".

Przyznanie to wpłynąć powinno chyba otrzeźwiająco na wszystkich tych, którzy dotychczas jeszcze się nie przekonali, że ruch komunistyczny grozi zagładą każdemu społeczeństwu. Cóż dobrego dla państwa zrobić mogą — warjaci.

Sowieckie bandy zbrojne hulają na kresach!

Tarnopol. Korespondent „Agencji Wschodniej" z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: Władze sowieckie nietylko tolerują, lecz także utrzymują **nadal bandy zbrojne, rekrutujące się z „Galicjan".**

Bandy te, **noszące pozornie pokojową nazwę „drużyn robotniczych", wyposażone są w broń i konie. Na swym terenie posiłkują się władze** sowieckie swemi drużynami przy uśmierzaniu buntów włościańskich, prócz tego używa się „drużyn" do wypadów za kordon polski.

Tego typu „drużyna" był oddział, który swego czasu urządził napad przez Kudryńce na Mielnicę **na pograniczu** Małopolski Wschodniej.

Nietrzeźwy ex-poseł i srebrne platery sejmowe.

Epilog słynnej sprawy. — Skruszony grzesznik skazany na trzy miljony mk. grzywny.

Głośna swego czasu sprawa kradzieży platerów (srebrnych przyborów stołowych) dokonanej podczas pożegnalnego bankietu w Sejmie dnia 27. listopada ub. r., doczekała się epilogu w sądzie pokoju warszawskim.

Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do znalezienia **6 łyżeczek, 3 widelców, 1 noża, oraz łyżki z napisem „Bufet sejmowy"**, w mieszkaniu uczestnika wspomnianego bankietu, **b. posła na Sejm ustawodawczy, Józefa Walczuka.**

Oskarżony przyznał, iż

platery zabrał będąc w czasie uczty w stanie nietrzeźwym.

Gdy natomiast już otrzeźwiał i znalazł się w swym majątku w hrubieszowskim, **wstydził się tego czynu** i postanowił zwrócić zabrane platery podczas zamierzonej bytności w Warszawie w końcu grudnia ub. r. po odbiór (jako delegat gminy) reewakuowanych z Rosji dzwonów kościelnych. W międzyczasie jednak nastąpiła interwencja policji, rewizja i aresztowanie.

Co do łyżki z napisem „Bufet sejmowy", która według zeznania św. Bieleckiego, sekretarza Sejmu, na bankiecie wogóle nie była w użyciu, a zatem

musiała być skradziona przez W. w czasokresie 1919—1922

i co do której sąd postawił Walczuka dodatkowo w stan oskarżenia z art. 581 k. k., podsądny wyjaśnił, iż znalazł ją wraz z platerami w kieszeni swej, nazajutrz po uczcie. W jakich okolicznościach zabrał ją, przypomnieć sobie nie jest w stanie, musiał więc być pijanym.

Ze złożonych sądowi przez obrońcę oskarżonego zaświadczeń wynika, iż oskarżony był w dziedzinie swej

wzorem dla miejscowego włościaństwa,

założycielem szkół, delegatem sejmiku, sołtysem, a wreszcie posłem.

Sędzia skazał Walczuka za kradzież 6 łyżeczek, 3 widelców i 1 noża na szkodę Sejmu na

3 miljony marek grzywny z zamianą, w razie niezapłacenia na miesiąc aresztu,

z oskarżenia o kradzież łyżeczki z napisem „Bufet sejmowy" w czasokresie 1919—1922 sąd Walczuka uniewinnił.

269 RAZY PRZEZ OCEAN ATLANTYCKI.



J. E. Hargreaves.

Znany przemysłowiec angielski Hargreaves w przeciągu 44 lat swego podróżowania już 269 razy przejechał z Anglji do Ameryki przez Ocean Atlantycki. Ostatni raz jechał on na okręcie „Celtic", o którego przygodzie na morzu piszemy w dzisiejszym numerze „Gazety Porannej".

Program Kongresu urzędniczego w Krakowie.

Kraków. (PAT.) Dnia 17 i 18 bm. będzie obradował w Krakowie kongres pracowników państwowych przy współudziale delegatów zawodowych związków pracowników państwowych z całej Rzeczypospolitej.

Przedmiotem obrad będą następujące sprawy:

1) Utworzenie stałej centrali organizacji pracowników państwowych z całej Rzeczypospolitej.
2) Utworzenie w Sejmie i Senacie wolnego zjednoczenia poselskiego posłów i senatorów pracowników państwowych.
3) Ustawa o uposażeniu.
4) Sprawy emerytalne.
5) Sprawa drożyzny.
6) Kwestja mieszkaniowa.
7) Rządowa pomoc lekarska.

W zjeździe wezmą udział posłowie i senatorowie, pracownicy państwowi oraz reprezentanci rządu.

Delegaci organizacji, którzy chcą brać udział w kongresie, mają najdalej do 15 bm. zgłosić do sekretarjatu związku zrzeszeń (Kraków, Loretańska l. 5) swój przyjazd.

Na dworcu kolejowym będzie czynne biuro informacyjne dla przyjeżdżających delegatów

MUZEUM HYGJENY IM. PASTEUR'A.

Z okazji rocznicy urodzin znakomitego uczonego Pasteur'a przypadającej jak wiadomo w dniu 1. czerwca br. czynione są gorączkowe przygotowania do urządzenia międzynarodowej wystawy hygienicznej, jako też stworzenia stałego muzeum hygienicznego imienia Pasteura w rodzinnym jego mieście Strassburgu.

Muzeum ma loby na celu odzwierciadlać najnowsze zdobycze nauki oraz retrospektywne zbiory okazów, składające się na historję rozwoju walki z chorobami zakaźnemi od czasu Pasteura.

BURMISTRZ DUBNA — ŁAPOWNIKIEM.

Łuck. (PAT.) „Dziennik Wołyński" donosi, że burmistrz miasta Dubna Rozbicki został aresztowany za nadużycia służbowe i pobieranie łapówek.

Ze sceny i estrady.

—o—

(Gościnne występy w „Eugenjuszu Oneginie". — Wieczór sonatowy. — Koncert p. Kitz-Brigthowej. — Wagnerowskie poranki prof. Lesława Jaworskiego. — O chórze akademickim słów kilka).

Lwów, 13. lutego.

Pojawienie się dawno niegranego u nas „Eugenjusza Onegina" zawdzięczamy, zdaje się, gościnnym występom p. Ewy Bandrowskiej która przypomniała się publiczności lwowskiej w jednej z najświetniejszych kreacji swego repertuaru. Oceniałem ją niejednokrotnie za dawnych, dobrych czasów — w superlatywach, do których nie mógłbym dziś już nic dodać ponadto, iż po długiej przerwie wydała się nam jeszcze poetyczniejszą i jeszcze bardziej scenicznie idealną. Partję tytułową śpiewał jak zwykle pięknie p. Borys Popow. Zawiodła natomiast kreacja sceniczna, aż nazbyt odbiegająca od typu romantycznego Don Juana jakim jest bohater poematu Puszkina, przeniesiony przez brata kompozytora Modesta na deski sceny. Rolę Leńskiego odtworzył z powodzeniem p. Szymonowicz. Początkowo krępowała trema swobodę zarówno głosu, jak ruchów artysty — po przezwyciężeniu jej jednak nie stało już nic na przeszkodzie do osiągnięcia pełnego sukcesu w wielkiej arji przed pojedynkiem, za którą nagrodzono sympatycznego i piękne nadzieje rokującego śpiewaka oklaskami przy otwartej scenie. Gremina kreował p. Zopot, który okazał się nie tylko wytrawnym śpiewakiem, ale też pełnym kultury aktorem. Reszta obsady ujawniała stare zalety... i wady.

Sala koncertowa odpoczywała w ostatnich czasach. Jedynem „evenement" tygodnia był wieczór sonatowy Poźniaka - Beli Kresza, stanowiący rekompensatę za niedoszły do skutku koncert Tura. Zalety Poźniaka jako kameralnego pianisty są aż nadto dobrze znane muzycznemu światu. Nowością był skrzypek węgierski Bela Kresz, który wstępnym bojem zdobył uznanie publiczności. Towarzyszył więc koncertowi pełny sukces, do czego w wielkiej mierze przyczyniły się program, składający się z sonaty e - moll Beethovena, ciekawej sonaty współczesnego kompozytora włoskiego Ildebranda Pizetti, oraz wiośnianej, kojącej dziwnym czarem spokoju i prostoty Fantazji Schuberta. Mówiąc o koncertach nie mogę pominąć występu śpiewaczki p. Kitz-Brightowej, która na własnym poranku odśpiewała szereg pieśni i kilka arji operowych, zdobywając, zwłaszcza ostatniemi, uznanie i oklaski słuchaczy. Najlepszy znak iż śpiewaczka powinna myśleć o karjerze scenicznej.

Na zakończenie słów kilka o porankach Wagnerowskich, urządzanych staraniem ruchliwego i pełnego inicjatywy Instytutu muzycznego p. Niementowskiej. Zyskały one w muzycznych sferach rozgłos i ściągają tłumy publiczności do miłej sali Kasyna oficerskiego, która wypełnia się za każdym razem szczelniej rzeszą słuchaczy. Nie są to zaś dzisiejsi „bywalcy" koncertowi „dla mody" — ale prawdziwa elita umysłowa, uczęszczająca do sali koncertowej z potrzeby duchowej. Jakiś więc inny, idealny, przedwojennie kulturalny nastrój panuje na sali, w której doskonały znawca Wagnera prof. Lesław Jaworski przeprowadza z właściwą sobie swadą subtelne a bardzo głębokie analizy, zarówno dramatów jak muzyki twórcy „Parsivala", przenosząc słuchaczy w lepsze, idealniejsze światy. Ostatnio omówił w wyczerpującym wykładzie Tristana i Izoldę, ilustrując prelekcje wyjątkami z dramatu muzycznego, które odtworzyła znana i ceniona artystka operowa p. Nahlikówna, oraz pianista p. Günsberg. Korzystam równocześnie ze sposobności, by sprostować przykrą omyłkę, jaka zaszła w jednej z recenzji o tych porankach, gdzie zapomniano wspomnieć o Chórze akademickim, który pod batutą p. R. Belohlavka wykonał pięknie i sprawnie trudny chór pielgrzymów z „Tannhäusera".

Dr. Juljusz Bałcki.

Wśród fal piekielna muzyka na pokładzie.

Woda zalała międzypokład. — Straszne sceny wśród podróżnych. — Szał rozpaczy. — Paniczny strach kobiet i dzieci. — „Szczęśliwej drogi".

(Do ilustracji na stronie 1-szej).

Od lat kilku kroniki morskie nie notowały tak silnych wiatrów i burz na Atlantyku, jak w obecnej porze zimowej.

W połowie stycznia taką ciężką przeprawę zmuszony był przejść kolos oceanowy „Celtic" angielskiej linji „White Star". Ilustracja nasza wyobraża pełen grozy moment, kiedy walczący z falami „Celtic" spotyka mniejszy parowiec towarzystwa Cunard, „Carmanię", literalnie zalewany od czasu do czasu przez rozhukany żywioł.

Fale były tak olbrzymie, gwałtowne, że na „Celticu" woda zalała tzw. międzypokład, czyli wszystkie kabiny pasażerskie III klasy. Można sobie wyobrazić, co się działo w tym czasie na biednej „Carmanii". Sceny wśród podróżnych na „Carmanii" odbywały się nie do opisania. Wszelkie zabezpieczenia przed wdarciem się wody do kabin pasażerskich, do wszystkich sal i komór, nawet na górnych piętrach położonych, okazały się bezskuteczne. Biedna „Carmania" zmuszona była walczyć z wichrem i rozhukaną falą w ciągu długiej, wydającej się pomęczonym podróżnym jak wieki całej doby. Wielu nienawykłych do tego rodzaju przejść na morzu, rozpaczliwie wyczekiwało ostatniej godziny.

Ryk fal, warczenie przeraźliwe od czasu do czasu śruby okrętowej, w miarę, jak przód okrętu zarywał się w fali, piekielna muzyka na pokładzie, którą wicher wygrywał na wszystkich linach, w każdem wgłębieniu, na każdej śrubie, na każdem przęśle, doprowadzały więcej nerwowych do szału rozpaczy. Nie na wiele się zdać mogły w takiej chwili spokój i równowaga przywykłej do różnych niespodzianek w podróżach morskich, dzielnej załogi, która ani na jeden moment nie dała się porwać ogólnej panice wśród podróżnych, wykonywując wszystkie czynności w sposób wzbudzający najwyższy podziw i uznanie.

Na sygnały otrzymane z „Celtica", „Carmania" odpowiedziała brawurowemi życzeniem „szczęśliwej drogi", dając tem do zrozumienia, iż nic sobie nie robi z burzy, która conajwyżej narazić ją może na pewne spóźnienie w podróży do brzegów Ameryki.

Na „Celticu" podróżni doświadczyli silnych bardzo wzruszeń. Mimo, że „Celtic" to jeden z największych kolosów, jakie krążą na wodach Atlantyku pomiędzy Anglją a Nowym Jorkiem, burza i jemu dała się silnie we znaki. Z górą tysiąc podróżnych doświadczało zimnej kąpieli morskiej w kabinach III klasy. Woda, wyrzucana siłą gwałtownych fal na pokłady i zalewająca tzw. międzypokład, poczyniła tam wielkie spustoszenia. Przedewszystkiem jednak nabawiła panicznego strachu kobiety i dzieci. Silne emocje przeżywali podróżni II i I klasy, w szczęśliwszych przebywający warunkach, kabiny bowiem tych klas umieszczone są na górnych piętrach kolosów morskich. Tam wprawdzie fale wdzierały się, ale tylko na pokłady, nie czyniąc jednak żadnej szkody. Tak samo kołysanie się olbrzymiego okrętu pod naporem olbrzymiej fali, pasażerom II i I klasy, mniej dawało się we znaki, aniżeli pasażerom międzypokładowym.

Rzecz prosta, że samej burzy, chociażby najgroźniejszej, kolos oceanowy nie ma powodu się lękać. Z każdej takiej opresji wielki okręt zawsze wyjdzie zwycięsko. Prawdziwe niebezpieczeństwo dzisiaj na morzu, to dopiero góry lodowe, ciągnące z północy, albo pożar na okręcie.

Niebezpieczeństwa te atoli dzisiaj są nader rzadkie, wskutek przedsięwziętych w komunikacji okrętowej i w budowie nowoczesnych okrętów wszelakich udoskonaleń, czyniących z podróży morskich najzupełniej bezpieczne i wygodne wojaże.

Wymiana strzałów o sanie z końmi.

Gajowy Stefan Parachin napotkał onegdaj na zimnej drodze koło Czerkowatyc obok Stojanowa sanie, zaprzężone w trzy konie, w których siedział jakiś mężczyzna.

Kiedy gajowy chciał minąć sanie, mężczyzna ów wyciągnął nagle rewolwer i rozkazał mu wracać skąd przyszedł. Wobec tego gajowy cofnął się do swego domu, a wziąwszy ze sobą strzelbę powrócił na to samo miejsce. Zbliżając się zaś do nieznanego osobnika strzelił na postrach w górę. Wówczas bandyta zeskoczył ze sani i oddawszy sześć strzałów rewolwerowych w stronę gajowego, konie pozostawił i sam zbiegł w las.

Po tem zajściu gajowy Parachin sanie z końmi odstawił do urzędu gminnego w Stojanowie. Policja przypuszcza, że konie te zostały skradzione w okolicy Sokala lub Rawy Ruskiej.

Okradanie pociągów kolejowych pod Lwowem.

POMOCNIK HANDLOWY I RZEŹNIK PRZED SĄDEM.

W nocy na 17 sierpnia ub. roku Karol Kwik, pomocnik handlowy we Lwowie, wraz z rzeźnikiem Janem Łozińskim rozbili na linji kolejowej między Skniłowem a Basiówką wagon bagażowy w pociągu nr. 1715. Po dostaniu się do wnętrza skradli stamtąd 3 bale sukna, należącego do Dawida Horinka, Feigi Teitelbaum, Malci Hoffmanowej i Mosesa Rosenstocka.

Część skradzionego sukna rzucili oni na bok od toru, a część wprost na szyny, tak, że następny pociąg nr. 2115, zdążający ze Lwowa do Sambora najechał na te bale i wskutek pęknięcia hamulców parowych zatrzymał się.

Po ujęciu sprawców tej kradzieży wyszło na jaw, że Kwik i Łoziński wynajęli w Skniłowie konie u gospodarza Adama Marka i przy jego pomocy pozbierali porzucone sukno, które następnie przywieźli do Lwowa. Ponieważ krawiec Zygmunt Felus, nie chciał tego sukna kupić, podejrzewając nieczyste jego pochodzenie, złodzieje zdeponowali je w mieszkaniu Marji Szafrańskiej, narzeczonej Łozińskiego, przy ul. Szeptyckich 5.

Pozostałą część sukna, którego złodzieje nie zdołali zabrać z pod Skniłowa, znalazł Stanisław Andruchów, syn budnika kolejowego z pod Zimnej Wódki i ukrył przy pomocy swej matki Wiktorji w domu.

Wczoraj przed trybunałem orzekającym odbyła się rozprawa przeciw tej szajce, z wyjątkiem Stanisława i Wiktorji Andruchów. Trybunałowi przewodniczył r. Dukiet, oskarżał prokurator Janusz, bronili dr. Batycki, dr. Rutka i dr. Grüner. Po przeprowadzonej rozprawie zasadzono Kwika i Łozińskiego na 11 miesięcy, zaś Adama Marka i Marję Szafrańską na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Spółka złodziejska i wesele obok Tłumacza.

(x.) W Tarnowicy Polnej obok Tłumacza spółkę złodziejską, która miała okradać zamożnych gospodarzy, a łup miał być dzielony na równe części, założyli: Józef Gacek, Marcin Głąb i Marjan Wdowiak.

Gdy Jędrzej Syposz wraz z rodziną poszedł do znajomych na wesele „spółka" w nocy przez okno dostała się do jego mieszkania. Tu złodzieje rozczarowali się, albowiem kufer, w którym znajdowały się dolary, był zamknięty na kilka zamków i dobrze okuty, tak, że do środka tegoż nie dostali się, a ponieważ był za ciężki, wynieść go nie mogli. Jednak na dowód swoich odwiedzin skradli Syposzowi buciki amerykańskie.

By powetować stracony czas, Józef Gacek następnie z Oleksą Słobodzianem z Bortnik, włamał się do mieszkania Leiby Kriegla i skradł temuż 25 butelek piwa. Krytycznej nocy Leib Kriegel również był na weselu w Ho-

stowie, gdzie bardzo dobrze się bawił, a gdy powrócił z wesela, na widok wyrwanego okna w swojem mieszkaniu i po stwierdzeniu braku piwa z żalu rozpłakał się i postanowił na żadne wesele więcej nie chodzić.

W kilka dni później wspomniani bandyci upatrzywszy sobie sposobność, gdy Michał Kawiński pojechał do młyna, wyrwali drzwi z zawiasów od stodoły jego i skradli 4 korcy owsa.

Wszystko to jednak „spółce" było zamało, ona pragnęła zdobyć dolary i w tym celu wybrała sobie za ofiarę dom Jana Kotły. Sposobność wnet nadarzyła się, bo Kotła udał się z całą rodziną na wesele, a mieszkanie zamknął na klucz. Z tego skorzystali złodzieje, obcęgami żelaznemi urwali kłódkę żelazną od drzwi, weszli do środka mieszkania a po rozbiciu kufra skradli 147 dolarów i 58.000 mkp.

Posterunek policyjny w Hostowie pracował dzień i noc nad wykryciem oprawców, którzy dokonali tych włamań i praca mozolna nie poszła na marne, albowiem wkrótce zostali ujęci Gląb, Gacek i Wdowiak i odstawieni do aresztów sądowych.

Nowy wizytator apostolski dla Małopolski Wschodniej.

Dotychczasowa działalność O. Genocchiego.

Warszawa. Tel. wł. (m) Koła urzędowe warszawskie otrzymały dziś wiadomość, że wyjazd o. Genocchiego do Lwowa ma nastąpić 15 bm. — Stwierdzają, że o. Genocchi w misji swej lwowskiej niema charakteru delegata papieskiego, ale **wizytatora apostolskiego**. Należy tu wyjaśnić, że **delegat papieski jest to stanowisko dyplomatyczne natomiast wizytator apostolski ma charakter wyłącznie kościelny i żaden rząd niema wpływu na podobną nominację.**

W tym wypadku wyjazd wizytatora o. Genocchiego do Lwowa pozostaje w związku ze skargami polskiemi w Watykanie na niewłaściwe funkcjonowanie kościoła grecko-katolickiego, którego kler nie zajmuje się sprawami kościelnemi ale polityką, ze szkodą dla swego kościoła.

O. Genocchi należy do najwybitniejszych przedstawicieli kościoła. Urodzony w roku 1866 w Rawennie, studjował w Rzymie i w r. 1883 otrzymał święcenia. Powołanie skłoniło go do misji religijnej w egzotycznych krajach. W r. 1886 Leon XIII wysłał go do Syrji w celu uregulowania stosunków w tamtejszych kościołach katolickich. — Sposób w jaki tego zadania dokonał, skłonił stolicę apostolską do powierzenia mu sprawy niezwykle trudnej wobec ówczesnej sytuacji politycznej, a mianowicie stanowiska wikarjusza generalnego w Konstantynopolu. Po pięciu latach pobytu w Turcji o. Genocchi uzyskał wreszcie pozwolenie oddania się pracy misyjnej. W r. 1893 został wysłany do Nowej Gwinei, gdzie przez 4 lata pełnił misję religijno - cywilizacyjną wśród dzikich plemion. W r. 1898 przybył do Rzymu i objął w tamtejszym uniwersytecie gregoriańskim katedrę egzegezy biblijnej do czego dzięki świetnej znajomości języków klasycznych i semickich szczególnie był uzdolniony. Z kolei wysłano o. Genocchiego do republik południowo amerykańskich, dla zbadania prawdziwości pogłosek o handlu niewolnikami. W następstwie podróży o. Genochiego papież Pius X ogłosił encyklikę do biskupów południowo amerykańskich, polecając im stanowczą walkę z ohydnem nadużyciem. O. Genochi zorganizował tam stację kontrolną dla przeciwdziałania temu handlowi.

W r. 1920 o. Genocchi został wizytatorem apostolskim niegdyś rosyjskiej Ukrainy, misja ta nie doszła jednak do skutku, wobec ówczesnych wypadków wojennych. Zamierzając udać się na Ukrainę o. Genocchi zatrzymał się przez czas dłuższy w Warszawie, gdzie był gościem obecnego papieża i dał mu się bliżej poznać. Przestawszy być wizytatorem ukraińskim, wrócił do Rzymu gdzie jako jeden ze znakomitych znawców prawa kościelnego wschodniego poświęcił się pracy naukowej.

NADESŁANE.

Kupujcie losy I-szej Akad. loterji przedmiotów artystycznych. Obrazy, rzeźby, kilimy, hafty, makaty. Ciągnienie 31. marca. Los 1000 marek. Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, ul. Łozińskiego 7 od 7 do 8 wieczorem. — Odsprzedawcom znaczny rabat. 894

KRONIKA.

—o—

Lwów, 13. lutego.

Komisarz nadzwyczajny dla zwalczania drożyzny p. Tadeusz Hartleb objął urzędowanie w ministerstwie spraw wewnętrznych. Biuro komisarza mieści się na drugiem piętrze gmach ministerstwa spr. wewnętrznych (ulica Nowy Świat 69, Nr. telef. 220.20, 512.40).

Pracownicy Tymczasowego Wydziału Samorządowego uchwalili jednogłośnie na wiecu jak najenergiczniejszy protest przeciwko widocznie na mylnych informacjach opartym insynuacjom, które w ostatnich dniach pojawiły się w prasie, jakoby praca ich w tym Wydziale była niepotrzebną i nie opłacała się państwu. Co do wyników swej pracy odwołują się do sprawozdania z czynności Wydziału Samorządowego, które w najbliższym czasie zostanie ogłoszone drukiem i przedłożone Sejmowi Rzeczypospolitej.

Walne zgromadzenie Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 11 przed południem w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego. W razie braku kompletu odbędzie się walne zgromadzenie w pół godziny później bez względu na komplet.

Wynik wczorajszej obławy. W czasie wczorajszej obławy w poszukiwaniu za niebezpiecznymi złodziejami i walucjarzami policja ujęła czterech podejrzanych osobników. Natomiast u Benziona Mansohna, zam. przy ul. Jakóba Hermana 6. zakwestjonowała nieostemplowany bon, opiewający na miljon 100.000 marek.

Z KRAJU.

Marszałek Piłsudski w Wilnie. Dzisiaj pociągiem rannym przybył do Wilna szef sztabu generalnego Marszałek Piłsudski, powitany na dworcu przez przedstawicieli wojskowości.

Ks. proboszcz Michalkiewicz został mianowany biskupem-sufraganem m. Wilna.

Przystąpienie Polski do międzyn. konwencji opjumowej nastąpiło niedawno. Konwencja ma na celu dążenie do przeszkodzenia przywozu i wywozu **opjum surowego z krajów do niej należących.**

Przemytnictwo sacharyny z Litwy na terytorjum Wileńszczyzny kwitnie w najlepsze. Dotychczas zdołano zakwestjonować 400 funtów. Wileński urząd kontroli ruchu kordonowego dokłada wszelkich starań, aby położyć kres tej pladze.

Zakaz sprzedaży sacharyny. W najbliższym czasie mają być wydane przepisy ograniczające możność nabywania sacharyny do wypadków zleconych ze względu na zdrowie przez lekarzy. Zakaz ten przywróci niejako stan rzeczy z przed wojny, kiedy surowo zabronione i karane było sprzedawanie i używanie sztucznych substancji słodkich. Zakaz został przez wypadki wojenne przekreślony. W latach wojny miało to swoje uzasadnienie w braku cukru. Dziś brak ten już nie zachodzi. To też władze będą przeprowadzały zakaz z całą surowością.

—o—

Skradzione dokumenty do odebrania. Urząd pocztowy nadesłał V komisarjatowi policyjnemu dokumenty osobiste kapitanowej Anieli Gadzińskiej, które jakiś „uczciwy" złodziej wrzucił do skrzynki pocztowej.

Tow. Akc. „Reklama Polska". Dnia 5 bm. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie akcjonarjuszów pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. H. Barylskiego.

Szczegółowe sprawozdanie, zreferowane przez dyrektora zarządu p. T. Pudłowskiego, stwierdziło stały rozwój tej największej w Polsce instytucji reklamowej, która działalności swojej nie ogranicza do wązkich ram pośrednictwa ogłoszeniowego, lecz tworzy nowe placówki i szuka nowych dróg do zrealizowania zakreślonych celów.

W roku sprawozdawczym Tow. Akc. „Reklama Polska" uruchomiło „Agencję Fotograficzną", przystosowaną specjalnie do zdjęć przemysłowych, oraz „Instytut propagandy przemysłu i handlu polskiego", mający na celu zapoznanie zagranicy ze stanem, zasobami i dążeniami naszego przemysłu i handlu.

Rozwój instytucji oraz szeroki zakres jej działalności wymagają odpowiedniego kapitału. Akceptując plany zarządu, zebranie postanowiło podwyższyć kapitał zakładowy Towarzystwa do 45,000.000 mk.

Zaznaczyć trzeba, iż nowy kapitał został niezwłocznie zadeklarowany i pokryty w całości przez zebranych na zebraniu akcjonarjuszów. 8589

—o—

Dziś we wtorek 13 Wielki wieczór kostjumowy Koła dramatycznego Szkoła II. Początek o g. 8-mej.

Z teatrów.

Dzień Aktora. Dziś to jest we wtorek odbywa się w całej Polsce we wszystkich teatrach uroczystość „Dnia Aktora", z której dochód przeznaczony jest na cele Związku Polskiego aktorstwa. W Teatrze Wielkim opera „Eugeniusz Onegin", w Nowościach operetka „Bajadera" a w Małym komedja „Zabawa w miłość".

„Gwiazda". Komedja Bahra, która przez szereg miesięcy nie schodziła z afiszów teatralnych w Wiedniu i w Niemczech, ukaże się u nas po raz pierwszy w Teatrze Wielkim we czwartek.

—o—

TEATR WIELKI.

Wtorek 13. lutego o godz. 7 **„Onegin"** opera Czajkowskiego (gościnny występ Bandrowskiej i Popowa).

Środa 14. lutego o godz. 7 **„Lohengrin"** opera w 3 aktach Wagnera.

Czwartek 15. lutego o godz. 7 **„Gwiazda"** sztuka w 3 aktach Bahra (premjera).

TEATR MAŁY.

Wtorek 13. lutego o godz. 7 **„Zabawa w miłość"** komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego.

Środa 14. lutego o godz. 7 **„Zabawa w miłość" komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego.**

Radykalny sposób na teściowe.

ZA ZAKŁÓCENIE SPOKOJU ZIĘCIOWI — DO KOZY!

Pewien sędzia amerykański w toku procesu, wynikłego z obrażenia zięcia przez teściową, oświadczył, że odtąd będzie

bezwzględnie karał więzieniem każdą teściową która bezprawnie miesza się do pożycia małżeńskiego zięcia i zakłóca szczęście domowe. Srogie to postanowienie uzasadnił w następujący, niepozbawiony racji sposób:

„Ciężkie czasy dzisiejsze zmuszają zwykle oboje małżonków do pracy zarobkowej. W tych warunkach jest wprost zbrodnią utrudniać jeszcze życie ludziom pracy, jak to niestety zwykły czynić teściowe. Są one szkodnikami i będę je w takich wypadkach zawsze skazywał na kozę".

Zatem, temu niezłomnemu sędziemu musiała się własna teściowa srodze dać we znaki...

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 13 lutego o godz. 7 „Bajadera" operetka w 3 aktach Kalmana.

Repertuar biura koncertowego M. Tuerka: Piątek 16 lutego: Wiktor Gille (Paryż) Wieczór Chopina.

Poniedz. 19 lutego: „Enoch Arden" A. Tennysona. Wykonawczyni: K. Rychterówna. 8592



WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

W akcjach przemysłowych ruch ożywiony. Kursa zwyżkowe. Na targu walut haussa utrzymuje się nadal.

Chodorowskie z 56500 awansowały na 58500 (w Krakowie 61000). Parowozy początkowo mocniejsze 12500, pod koniec tylko 11750 (n eef. 11000). Oikos z 72000 podrożał na 74000, potem obniżył się stopniowo na 70000. Zieleniewski z 76000 spadł na 73000 (w Krakowie 79000). Gafota 6500 potem 6200. Karpalit pod koniec 9500. PTH. z 4800 poszły w górę na 5000. Browary silniejsze, osiągnęły kurs 108000. Pezet notował 7250. Siersza el. 6500. Polska Nafta zakończyła kursem 7800. Ćmielów u nas 38000, w Krakowie 41000.

Płacono za milionówkę 1950, za Bank Przemysłowy 4500, za Bank Hipoteczny 2000.

Dolary ustaliły się przy kursie 40000 (w Warszawie i w Krakowie 41500). Praga przejściowo 1230, przy końcu 1225 (w Warszawie 1200 do 1250 w Krakowie 1190). Zurych 8000, przejściowo 7600 pod koniec 7900 (w Warszawie 7615, w Krakowie 7900). Wiedeń pod koniec 58.50 (w Warszawie 57 do 58). Londyn podskoczył na 195000 (w Warszawie 190000 do 197500, w Krakowie 192000). Nowy Jork u nas 40600, w Warszawie 41000. Czerniowce 191, potem 180. Paryż doszedł do 2590 (w Warszawie 2600). Budapeszt 16.25. Belgia notowana 2200 (w Warszawie 2270). Holandja 15800. Berlin droższy również, płacono do 1.55 (w Warszawie 1.37 do 1.39, w Krakowie 1.45 do 1.58). Kupowano korony czeskie po 120 i pół, marki niem. po 1.45.

Tendencja w akcjach i walutach zwyżkowa Usposobienie ożywione.

W akcjach niekotowanych żywe obroty.

Jaworzno 2550000 do 160000. Gazy ziemne 248000 do 252000. Tespy 106000 do 110000. Okusz 142000 do 148000. Gazolina 130000 do 140000. Chybi 38000 do 42000. Rurociągi 7000 do 8000. Lesienice 26000 do 28000. Foresta 13000 do 14000. Azoty 7500 do 8500. Lew 5000 do 6000.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień, z wyjątkiem wszelkiego rodzaju rubli i austr. koron niestemplowanych, nagół tendencja zwyżkowa, a po południu we formie haussy przy dolarach zwyżka wynosiła od przedwczoraj o 2800 do 3000 na jednym dolarze; tak też stosunkowo na innych. Obrót bardzo ożywiony.

Dolary amer. 42200 do 42250; 1-ki i 2-ki 42000 do 42050; dolary kanad. 41900 do 42000; 1-ki i 2-ki 41600 do 41800; marki niem. 180 do 181; setki 166 do 170; drobne 155 do 160; korony czeskie 1250 do 1260; drobne 1240 do 1250; austr. tys. now. em. 900 do 1000; star. em. 1900 do 2000; setki now. em. 90 do 100; star. em. 180 do 185; 50 kor. 46 do 50; 20 kor. 18 do 20; 10 kor. 8 do 10; austr. stempl. 56 do 56 i pół; austr. przekazy 57 do 58; ruble 5-setki 320 do 380; setki Kącik 14 do 15; dumskie tys. 30 do 32; karbowańce 0.80 do 0.90; hrywny 1.00 do 1.10; franki franc. 2550 do 2650; funty szterl. 192000 do 195000; franki szwajc. 8000 do 8100.

Złoto: 20 kor. 192000 do 195000; 20 frank. 180000 do 181000; 20 mark. 197000 do 198000; 10 rubli 228000 do 230000; dolary amer. 36500 do 37000.

Srebro: korony austr. 3000 do 3050; 5 kor. 15200 do 15500; floreny 7600 do 7800; ruble 12500 do 13000; kopiejki 65 do 66.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT). Akcje: Polskie Towarz. handl. 4000; Pharma 15000; Polski Glob 900; Żegluga Polska 1000; Zieleniewski 75000; War. spół. bud. par. 11000; Cegieski 120000; Trzebinia fabr. masz. 25000; Pocisk 5000; Górka 60000; Siersza górnicza 58000; Tepege 38000; Polska Nafta 8000; Pezet 6000; Oikos 60000; Fabr. przet. tł. Trzebinia 33000; Niemojowski 20000; Krakus 12000; Rafin. Chodorów 59000; Elektrownia Siersza 5500; Ćmielów 38000; Impex 350; Strug 7500; Fabryka kapeluszy Myślenice 4000; B. Spół. Zarobk. 20000; Polski B. Przem. 4500; B. Małop. 2000.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 40000; franki franc. 2340; belgijskie 2100; szwajcarskie 7600; funty szterl. 185000; marki niem. 1.25; kor. austr. 0.50; czechosłowackie 1150; floreny holender. 15500; liry włoskie 2000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla walut zagranicznych i dewiz w dalszym ciągu zwyżkowe. Papiery publiczne w minimalnym ruchu, w dziale akcji obroty ożywione, ruch duży przy tendencji zwyżkowej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolary St. Zjedn. 41500; kanadyjskie 41300; marki niem. 1.40.

Czeki: Belgja 2270; Berlin 1.37; Gdańsk 1.37; Londyn 190000; N. Jork 40250; Paryż 2600; Szwajcarja 7685; Wiedeń 0.58; Praga 1250.

Papiery wartościowe: 4 proc. państw. pożycz. premjowa 1700; 5 proc. listy m. Warszawy 380.

Akcje: B. Dysk. warsz. 40000; Bank handlowy Warszawa 77000; B. dla handlu i przemysłu 25000; Bank kred. warsz. 14600; Polski B. Przem. Lwów 4400; Polski B. Przem. Warszawa 4100; B. Małop. Kraków 2900; B. Zjedn. Ziem polsk. 12250; Bank zach. 60000; B. Spół. Zarob. 22500; Scholce i Kilewski 85000; Cegielski 130000; Czestocice 130000; Tow. akc. fabr. cukru [illegible]; [illegible] 8000; Tow. przem. drzew. 7000; Warsz. kop. węgl. 162000; Lilpoop. Rau i Loew. 87000; Modrzejów 69000; Ostrowieckie zakł. 78000; Ortwein i Karasiński 17000; Rudzki i Ska 41750; Rohn i Zieliński 29500; Starachowice 43000; Pocisk 4800; Fabr. par. 11500; Żyrardów 1750000; J. Borkowski 6900; Bracia Jabłkowscy 13500; War. tow. transp. i żegl 4800; Haberbusch i Schiele 32000; Ursus 31000; Polska Nafta 7700; Nobel 18300; Hurt 4200; Wild 16500; Zieleniewski 75000; Pobal 4000; Lenartowicz 8600; Siła i Światło 7000; Majewski 38000; Puls 42000; Cukr. Chodorów 60000; Gosławice 84600; Michałów 40000; Spirytus 83000; Spies 21000; Pustelnik 34000; Elektryczność 70000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Berlin 0.01.86; Holandja 210.60; N. Jork 532 i jedna czwarta; Londyn 24.95; Paryż 32.80; Medjolan 25.62; Madryt 83.48; Chrystjania 98 i pół; Bruksela 28.90; Kopenhaga 100 i pół; Sztokholm 141 i pół; Buenos Aires 198; Praga 15.80; Budapeszt 0.20 i pół; Bukareszt 2.55; Belgrad 5.10; Sofja 3.10; Warszawa 0.01.40; Wiedeń 0.0075; Austr. kor. stempl. 0.0075 i pół.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Giełda bardzo licznie odwiedzana.

Płacono za pszenicę 125.000 loco Lwów, za żyto 98.000 loco Lwów, za jęczmień browarniany 88.500 loco Lwów, za owies 84.000 loco Lwów za mąkę żytnią 65 proc. 162.000 loco Czortków, za kaszę jęczmienną 155.000 loco Lwów.

Ogólny obrót 120 ton.

W zbożu twardem i owsie podaż znacznie lepsza, brak gotówki utrudnia żywsze obroty.

W ziemniakach przemysłowych poza giełdą ruch ożywiony. Znaczna podaż w słomie i sianie po cenach ustalonych. Tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się we środę, dnia 14. lutego 1923, o godzinie 5 po południu.



Kongres sportowy w Warszawie.

Kongres sportowy w Warszawie został definitywnie naznaczony na dzień 7 i 8 kwietnia. W ciągu tych kongres zastanawiać się będzie nad następującemi sprawami:

1) Społeczne zadanie sportu w Polsce. 2) Opieka rządowa nad ruchem sportowym i pomoc w nim. 3) Uregulowanie w drodze ustawodawczej stosunku państwa do sportu.

Ustalono już następujące komisje na czas kongresu. 1) Komisja propagandy. 2) Sport szkolny. 3) Sport wojskowy.

MATCH ANGLJA—FRANCJA.

W matchu footbalowym (rugby) między Anglją a Francją, Anglja zwyciężyła zyskując 23 punkty przeciwko 5-ciu.

Rządcy z rolniczem wykształceniem i praktyką poszukuje się do Zarządu folwarku z gorzelnią w G mianach (Wsch.-Małopolska). Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisami świadectw i curriculum vitae wnosić pod adresem: Władysław hr. Potulicki, Kraków ul. Wolska 6. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 8593

Niemka do dzieci, obznajomiona z szyciem, robotami ręcznemi, pielęgnowaniem dzieci poszukuje posady do 1—2 dzieci od 15 lutego lub wcześniej. Zgłoszenia pod „Niemka" do Biura dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 890

Agent handlowy obuwia poszukiwany za prowizją. — Oferty uprasza się do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2 pod „I. H." 86

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Walce do kamienia młyńskiego poleca M. STEINHAUS LWÓW, KRASICKICH 18 A. 8227

Tokarnie, Heblarki, Strugarki, Wiertarki, Gatry, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blacha żelazna, Cyna, Beczki, Ołów poleca „Pilot", Lwów. Batorego 4. 633

Maszyny do pisania, kasy i urządzenia biurowe kupuje, sprzedaje i zamienia Nowacki, Pańska 17. 857

Gospodarstwo z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Lwów, Droga Lubieńska 4. 881

Nowy płaszcz damski sprzedam. Wiadomość Wincentego Pola 9, dozorca wskaże. 892

Willa dwupiętrowa, pełny komfort, 6 pokoi wolne. Majątek kompletny 800 dziesięcin koło Włodzimierza. Majątek 780 morgów na zachód Przemyśla sprzeda Agencja Lwów, Chorążczyzna 1. 27. 898

Sprzedam parcelę budowlaną w Krynicy za zdrojem za 9 miljonów. Mochnackiego 18, drugie piętro. 8583

Sprzedam na peryferji dom murowany, stajnia, 2½ morga ogrodu; dom parterowy, 4 pokoje, kuchnia wolne; kilka kamienic, komfort dla lokaty kapitału; piekarnię o 2 piecach z inwentarzem oraz sklep korzenny. Mochnackiego 18, drugie piętro. 8582

Sprzedam okazyjnie majątki w Małopolsce, Kongresówce i na Pomorzu 25 do 400 morgów, inwentarze. Mochnackiego 18, drugie piętro. 8581

Apteka z domem i ogrodem blisko Lwowa zaraz do sprzedania. Obrót 30 milj. Informacje osobiście z grzeczności „Rozwój" Maleckiego 7. 885

Przedsiębiorstwo chemigraficzne świetnie prosperujące do sprzedania we Lwowie. Wiadomość w Administr. pod „Grafika". 880

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Na kancelarję adwokacką

dwa piękne pokoje z przedpokojem, w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią, łazienką, klozetem w pomieszkaniu, elektryką i gazem. Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarja adwokacka". 8482

POSZUKUJĘ POKOJU KAWALERSKIEGO, umeblowanego, z osobnem wejściem w śródmieściu. Zapłacę czynsz za kilka miesięcy z góry. Łaskawe zgłoszenia pod L. Ch. do Redakcji „Gazety Porannej".

Poszukuję 1—2 pokoi na biuro. Zgłoszenia Korman Romanowicza 14. 891

ROZMAITE

Unieważniam skradzione papiery zwolnienia z wojska. Zdzisław Zbigniew. 888

Unieważnia się dokument wojskowy sierżanta ochotnika 3 pułku strzelców Mieczysława Miarczyńskiego, wydany przez P. K. U. w Zamościu. 878

Spółka z kapitałem około 10 miljonów do rozszerzenia jedynej polskiej wytwórni. Zgłoszenia: Generalna Ekspedycja ogłoszeń Krzysztofowicza, Lwów, Sokola 4. 8580

4 i 40 miljonów poszukiwane krótkoterminowo za zabezpieczeniem na wysoki procent. Zgłoszenia „Realna propozycja" Administracja. 899

Prawdziwe kilimy gliniańskie na ściany i podłogę, nad i przed łóżka, portjery, chodniki, narzuty i na otomany i bujaki, poduszki i potorawki **można nabyć Dom Kilimów Lwów, pl. Św. Ducha obok kościoła OO. Jezuitów.** 837

Poważni handlowcy posiadający lokal w centrum miasta, mogący przedstawić na żądanie gwarancje hypoteczne poszukują

przedstawicielstwa

w branży włókienniczej, technicznej oraz galanteryjnej. Łaskawe oferty sub „Kate" prosimy kierować do Biura Ogłoszeń Teofila Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. 8590

Lekarz chorób weneryczny h i skórnych **Dr. A. Nadel** ordynuje od 12—1 i od 3—5 po poł. Plac Halicki 7. (nad kawiarnią Centralną). 662

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. MICHAŁ SALPETER,** Lwów, Sykstusa 17, ord. od 8—9 i 12—6. 771

Firanki dywany, portjery, kapy, materjały meblowe, materace włosienne, chodniki, ceraty i linoleum poleca **Skład tapet S. WEISS** Lwów, Sobieskiego 2. 852

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych **Dr. J. MUND** b. sekundarjusz szpitala wied. i lwowskiego ordynuje od 8 — 1, 12—1 i 3—6, Lwów. Asnyka 1 (róg Pańskiej). 820

Walce i kamienie młyńskie polecają: **Riesel, Schieber, Friedländer, Lwów, Brajerowska 11a.** 812

Wyprawy ślubne, kołdry, koce, materace, poduszki, pierzyny, poszewki, prześcieradła, sienniki poleca najtaniej 8549 **Kazimierz Skibiński** Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw Szkowrona)

Szukam spólnika celem uruchomienia cegielni we Lwowie. Zgłoszenia: Ossolińskich 13. Zarząd drukarni. 896

INŻYNIER

O NAJLEPSZYCH KWALIFIKACJACH i bogatem doświadczeniu, ostatnich 10 lat pierwszorzędnej praktyki w przemyśle naftowym w dziale kopalnianym, fabrycznym i warsztatowym, z pełną znajomością urządzeń rafiner., od szeregu lat na kierowniczych stanowiskach, obecnie samodzielnie odpowiedzialne miejsce w służbie technicznej, techn.-admin. lub handlowe. — Zgłoszenia do Administracji dla „Inżyniera naftowego". 897

INŻYNIER

z praktyką słabych prądów poszukiwany na kierownicze stanowisko w pierwszorzędnej firmie od zaraz. — Oferty wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw do Administracji „Gazety", Sokola 4. pod „inżynier-elektrotechnik". 888

WĘGIEL PŁUKANY

gruby, kostkę, orzech, pospółkę, grysik
i miał grysikowy do 12 mm
ze Śląska dostarcza natychmiast wagonami
„Polska Spółka Węglowa"
Spółka z ogr. odpow.
Kraków, Grodzka 51. Telefony 4075 i 1351.
Adres telegraf. „Energia" Kraków.
Miał grysikowy do 12 mm poniżej cen kopalnianych. 8584

Podpisujcie złotą pożyczkę

KAPELUSZE

męskie, damskie w wielkim wyborze poleca Tworzyjański, Lwów, Kościelna 8, gmach Izby rękodzielniczej. — Przyjmuje stare słomkowe i filcowe do przerabiania. 8576

Wiedeński MIĘDZYNARODOWY JARMARK

18. do 24. Marca 1923
korzystna OKAZJA ZAKUPU dla wszelkich gałęzi
4000 wystawców z kraju i zagranicy
Wszelkich informacji udziela
Wiener Messe A. G. Wien VII. Messepalast
jakoteż honorowe przedstawicielstwa i oficjalne miejsca informacyjne we
Lwowie: Konsulat austrjacki, Brajerowska 14
OSKAR FABIAN, ul. Legionów 5. 8603

FABRYCZNY SKŁAD
BIELIZNY MĘSKIEJ
pod firmą
B. KRÓL i R. DOLEŻAL
Kraków, Jagiellońska 9
Posiada stale na składzie bieliznę męską w różnych gatunkach, od najtańszej do najwykwintniejszej.
Kołnierze miękkie w wielkim wyborze.
P. T. Kupcom udzielamy kredytu. 8585

Tymczasowy Zarząd Miejski w Złoczowie.

Złoczów, 7. lutego 1923.

L. 894/923.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd miasta Złoczowa ogłasza niniejszem pismem licytację ofertową na baterję akumulatorów, składającą się:

1. Materjał ołowiany: płyty, listwy, podkładki i sprężynowe wagi około 6000 kl r.
2. 276 sztuk naczyń szklannych o wymiarze 24×20×50 cm.
3. 126 sztuk izolatorów szklannych.
4. 1100 sztuk podkładek szklannych,
5. 42 m. bieżących podstawy drewnianej.

Wszystkie te materjały mogą być nabyte łącznie.

Cena wywołania 16,000.000 Mk.

Reflektanci mają wnieść pisemną ofertę najpóźniej do dnia 28. lutego 1923 roku roku godz. 12 w południe, a do oferty dołączyć wadjum w kwocie 800.000 Mkp.

Oferty należy wnieść w zamkniętych kowertach pod adresem Zarządu miasta Złoczowa, a na kowercie umieścić napis: Oferta na akumulatory.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze prezydjalnem Zarządu miasta dnia 1. marca 1923 o godz. 12 w południe.

Reflektanci mogą oglądać przedmiot sprzedaży za zgłoszeniem się u Zarządu elektrowni miejskiej w Złoczowie.

Komisarz Rządowy:
Starosta Strusiński m. p.

8585

„RAKSZAWA“

Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów sukienniczych

przystępuje

na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 30. czerwca 1922 oraz pozwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu Nr. Sp. 0.4002 z 12. grudnia 1922 do podwyższenia kapitału akcyjnego z 7,000.000 Mp. na 2 ,000.000 Mp. przez wydanie 150. 00 sztuk pełno właconych na okaziciela opiewających akcji wartości nominalnej po 140 Mp. każda, a to pod warunkami następującemi:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, a to w stosunku na jedną dawną akcję dwie nowych po kursie emisyjnym 1000 Mp. za sztukę, przyczem wszelkie koszta z emisją połączone ponosi Spółka akcyjna „Rauszawa“.

2. Przy zgłoszeniu wykonania prawa poboru musi nastąpić wpłata całej ceny kupna to jest po 1000 Mp. od sztuki.

3. Prawo poboru wykonane i zgłoszone być musi w czasie od 15. lutego do 15. marca 1923 pod rygorem utraty tego prawa.

4. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Towarzystwa od dnia 1 stycznia 1923.

5. Wydanie nowych akcji nastąpi po skonfekcjonowaniu tychże za zwrotem poświadczenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

6. Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć oryginalne akcje (bez arkuszy kuponowych) które zwrócone zostaną po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

7. Ponieważ całą ilość akcji poza prawem poboru tudzież akcje pozostałe z niewykonania prawa poboru objęło Konsorcjum, zgłoszeń na wolne sztuki nie przyjmuje się.

8. Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje w łącznie Polski Bank Krajowy we Lwowie, Krakowie i Białej oraz Centralne Biuro Akc. Tow. „Rakszawa“ we Lwowie, ul. Łozińskiego 4.

839 **RADA ZAWIADOWCZA.**

Czas odnowić prenumeratę!!!

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 8.000 mk. — Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 9.000 mk. — Za granicą 10.000 mk. — Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.